

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Warszawa, dn. 1920 r.

3/VIII.

4491/au

Oddział II Informacyjny

A. № 33730. /II

GENERALNA ADJUTANTURA.

Otrzymują: Szef Sztabu
Oddz. III. N. D.
Oddz. I. N. D.
Oddz. IV. N. D.
Oddz. V. N. D.
Generalna Adjut.
H. S. Wojsk. Wicemin.
Gł. Kwatermistrz.

Przedkłada się sprawozdanie kapitan
DUDZIŃSKIEGO wysłanego rozkazem Nacz. Dow
/Sztabu Gen. W. P. / No. 30242/II/ z dnia
17 lipca 1920 roku celem zbadania obecne-
go ducha, jako też stosunków panujących
na froncie w 12 i 13 dyw. piech.

1 załącznik.

I Zastępca Szefa Sztabu Gen.

K U L I Ń S K I m.p.

Generał-pporucznik.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 4491/1, dnia 19/ VIII 1920, 13120, 2001
załącz. Wydział

NACZELNE DOWODZTWO W. P.

Poczta Pol. No. 53 dn. 28/VII-20

/ SZTAB GENERALNY/

Kpt. Adjut. Szt.

Franciszek DUBZIŃSKI

Poufne. Pilne.

Relacja.

DO

SZEFA SZTABU GEN. W.P.

/przez Oddz. II i V N.D./

Rozkazem N.D. /Szt. Gen. W.P. No. 30242/II/ z dn. 17 lipca 1920 r. udałem się do Dow. 6 armji celem zbadania obecnego ducha, jakoteż stosu ków panujących na froncie 12 i 13 dyw.p.

W myśl tego rozkazu melduję:

Wyjazd z Warszawy dn. 18 lipca b. r., przyjazd do miejsca postoju Dow. 6 armji dn. 20 lipca b. r.

Sytuacja 6 armji dn. 20 b.m.

Dow. 6 armji - Złoczów, Zamek.

Dow. 18 dyw.p. w Rudni. Dyw. cofa się z rejonu Dubna do rejonu Rudnia.

13 dyw. p. w rejonie Wiszniewiec.

12 dyw. p. w rejonie linii Zbrucz-Berki Wielkie.

Armja Ukr. Pawlenki - w rejonie linii Zbrucz Husiatyn.

Zwiedziłem następujące dowództwa i oddziały, kierując się w pierwszej linii zwiedzeniem formacji bojowych aż do placówek i wedet.

a/Dow. 6 armji

b/dow. 12 d.p.

c/dow. 24 br.p.

d/53 p.p.

e/52 p.p.

poc. pancerny "Piłsudczyk"

art. na pozycji

c/.2 Dow. 13 dyw. p.

Dtwa 26 br.p.

45 p.p.

50 p.p.

13 p.a.p. 2 bat.

DOWODZTWO 6 ARMJI.

Wrażenie odniosłem nie bardzo korzystne, widać naogół przygnębienie i jakiś dziwny chaos w pracy.

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

54
41

Ogólna bojaźń przed kawalerją nieprzyjacielską, która się dnia 19 b.m. przedarła do Radziechowa /obawa by się sytuacja z Płoskirowa nie powtórzyła/, dlategoż Dtwo Armji zabezpieczyło się w Zamku działami i karabinami maszynowymi, jakoteż placówkami. Na wiadomość z jakim poleceniem przychodzię otrzymałem odpowiedź: /A co nam z tego? Ogólny duch jest u nas niezły, lecz potrzebuje my koniecznie posiłków z kraju - tak z kawalerji, jak i z piechoty, bo inaczej będzie źle / Również Szef Sztabu Armji ppułk. Kessler prosi: o jaknajszybsze przysłannienie mu przyrzeczonych 100 oficerów dla armji.

Ogółem muszę przyznać, że spodziewałem się zastać oficerów więcej przy pracy. Odniosłem wrażenie jakoby oficerowie przesikłi myślą, że szkoda rozpakowywać rzeczy, gdyż i tak wnet się dalej cofną.

Zaznaczam jednak, że natrafiłem na dzień, gdy Dtwo armji przenosiło się z dworca kolejowego do zamku, jakoteż zmianę dowódcy / gen. Romer/ - gen. Iwaszkiewicz/.

Po ogólnej orientacji udałem się do Dtwo 12 dyw.p.

12 DYW. PIECHOTY.

Miejsce postoju: Borki Wielkie.

Dtwo dyw. zrobiło na mnie o wiele korzystniejsze wrażenie aniżeli Dtwo armji. Widać więcej pewności siebie i ufności w swego żołnierza. Miałem to uczucie, że Dtwo i oficerowie wiedzą o tem, że mają trudne zadanie do spełnienia, ale, że tak być musi i inaczej na razie być nie może.

Dowódca dyw. żalił się, że 12 dyw.p. pomimo ciężkich i dość łomyślnych walk, bo jest powiem niejako "tarczą Lwowa" nie jest nigdy wspomnianą w komunikatach Nacz. Dztwa.

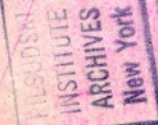
Oddziały bojowe:

Stan moralny i ogólne apostazmentia: xxx

a/ Oficerowie:

Duch dobry, widać poczucie obowiązku. Są to przeważnie oficerowie halerczycy, oficerowie przejęci są myślą, że na linii Zbrucza zatrzymać muszą za wszelką cenę nacisk

kolosowski. Widać jednak u nich wielkie p...



i ochotę do krótkiego wypoczynku. Robią dobre wrażenie. Wszyscy noszą odznaki oficerskie, z żołnierzami żyją w ciągłej łączności i dobrej komitywie.

Widać jednak u nich wielkie rozgoryczenie co do awansu i na tym tle są ciągle starcia. To odbija się bardzo niekorzystnie na toku służby.

Oficerowie od dodódcy pułku w dół prosili mnie, abym poda w tym raporcie, że wszyscy proszą, abym już raz skończył protekcją, z partyjnością, jakoteż z wyszczególnieniem poszczególnych grup. Wszyscy czują się polakami jednej i tej samej klasy, nie gorszymi od innych i obecnie, gdzie wszyscy równie walczą przeszło 2 lata, chcą być i równie traktowani wraz z innymi, to że niektórzy młodzi ludzie awansują a starsi wiekiem i latami służby nagle ich podwładnymi wywołuje rozgoryczenie, niechęć do pracy i apatię.

Na kompanję przypada przeciętnie 1 oficer.

Wskutek ogromnego braku podoficerów straty w oficerach wielkie; i tak nprz. 53 pp. stracił w przeciągu tygodnia 12 oficerów na 36.

Oficerowie, którzy zostają przysłani z kraju jako uzupełnienie, nie odpowiadają przeciętnie swoim zadaniom i nie zastępują straconego oficera.

Starają się wszelkimi sposobami wydostać z frontu.

Oprócz ogólnej skargi na awans i tek:

podch. Janiczek Henryk -	z 53 p.p. niektórzy z nich przyszli z pułkiem z Francji,
podch. MALCHA	mają ukończoną szkołę oficerską w armjach zaberczych, inni
podch. WOJEWODZIC	mają ukończoną szk. podch. po
plut. JAROSZ	dziś dzień oczekują nadaremnie
sierz. URBANSKI	na awans. Powody nieawansowania
jedn. och. KRASSOWSKI	niewiadome.
i t.d.	

Wielu oficerów nie może być absolutnie awansowanych w myśl dekrety Nacz. Państwa /czasowo/, pomimo że są już kilka lat oficerami i weryfikacja musi im przyznać nawet 2 rangi wzwyż naprz.



2 rangi wżwyż naprz.

Ppor. Weber, ppor. Hudzikiewicz z 55p.p. i wielu innych.

b/ podoficerowie:

Po zwolnieniu starszych roczników zanikli zupełnie.

Dobrych i starszych oficerów napotka się najwyżej 1 lub 2 na kompanji 3 - 4 st. żołnierzy / z tegorocznego rocznika rekruckiego/.

c/ szeregowcy:

Duch naogół niezły, widać i humor nienajgorszy. Są przywiązani do swych oficerów, którzy z nimi całą kompanję odbyli i dzielą z nimi dołę i niedołę. /Przykł: prawie zawsze ranny oficer zostła wyniesiony z bojowej linji, mimo nieraz ciężkiej sytuacji/.

Jednai z powodu wiłkiego wyczerpania, braku poczucia obowiązku i b.lichego wyszkolenia, żołnierz ten demoralizuje się b. prędko, stawia naogół nieprzyjacielowi opór, nóc bije się jednak zacięcie i chętnie się cofa. Zaczyna być jednak widzialny radośny objaw, a mianowicie: żołnierz obecnie nie demoralizuje się tak prędko kawalerją nieprzyjacielską, jeżeli ta przerwie się na jego tyły i zaczyna więcej ufać sobie. Dyscyplina przelotna, żołnierz przemęczony i mało wyszkolony, słucha naogół rozkazów swoich oficerów. Jednak uchyla się jak może od wykonania tychże, stara się unikać walk.

Stan fizyczny.

Widać wielkie wyczerpanie. Żołnierz 90% , 95% - 18letni, słabo rozwinięty i bez charakteru, wyrażam się krótko: "dziecko"

Wyszkolenie:

Żołnierz 90%, 95% - 4 tygodniowy rek rut. 30%, 40% analfabete, inteligentnych a nawet półinteligentnych zupełnie brak, wyszkolenie złe. Strzelać umie żołnierz o tyle, że potrafi kierować lufę na dane miejsce i wypalić. O jakimkolwiek celowaniu niema mowy. Żołnierz nie rozumie nawet jak się to robi.

Na 100 żołnierzy jednej komp. było:

- 92 rolników rekturów,
- 4 amerykańców polaków
- 2 zarobników

2 rzemieślników, prócz tego 6⁵ szarż a to:
1 sierżant, 1 plutonowy i 4-ch st. żołnierzy/ z tegoroczne-
go rocznika rekruckiego/

1 ppor. jako dowódca komp. ~~Sixxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx~~

Stan wyekwipowania, broń, amunicja, żywność:

a/ Wyekwipowanie przedstawia się b. tragicznie.

Około 30% żołnierzy całkiem bosych, 20 do 30% wija potar-
gane obuwie szmatami. Dostarczane obuwie jest b. lichego ma-
terjału, podeszwy papierowe. Buty nie wytrzymują, jak 2 tygodnie
nie marszu.

Mundury przeważnie w strzępach i rozłożą się na deszczu,
są równie jakby z papieru.

50, 60 % ludzi - bez płaszczy.

Flecaków prawie nie widać,

Brak drugiej pary bielizny, tak że żołnierz nie jest w stan-
stanie się przebrać i jest kompletnie zawszony. Brak przeciw
temu wszelkij środków zaradczych.

b/ Broń i amunicja.

Broń francuska. Każdy żołnierz jest w nią dostatecznie
zaopatrzony. Amunicja dobra i podostatkiem. Brak granatów
karabinowych, które są ogólnie pożądane.

K.m. francuskie. Materiał dobry i odporny na sztrapacy.

Jednak ogólny narzekanie na kompletny brak oliwy. Jeżeli
jakakolwiek nadejdzie jest nieodpowiednia. Skutek tego -
na 7 - 8 karab. masz. na baon, 4-5 wycofuje się podczas wal-
ki z I linji, ponieważ zacinają się po paru strzałach. Brak
jakichkolwiek części zapasowych.

c/ Żywność:

Naogół niezła, jednak wielki brak chleba i tak:

53 p.p. pomimo, że stał na pozycji przez 8 dni w tym
samym miejscu - nie otrzymał żadnego chleba. Żołnierze
skarżą się, że im rekwirować chleba nie można, z komp. go
nie otrzymują, a nie są w stanie go kupić, ponieważ funkt
kosztuje 70 mk.

Konie nie otrzymują wogóle paszy. Zabiera się ją z pól
okolicznie.

d/ Matejał koński:

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

58
45

Materiał koński dobry i jest go pod dostatkiem. Widać bardzo dużo oddcisków.

Baony etapowe : poniżej krytyki, ogólne skargi: dowódca dyw. prosi o bezzwłoczne wycofanie tychże z I linii, ponieważ nie przedstawiają żadnej wartości bojowej, demoralizują tylko pułki frontowe, a ogólną ich czynnością jest rabunek, plądrowanie okolicznych wsi i włóczęgostwo. Wyjątek stanowił baon etapowy lwowski, lecz tylko w boju.

Sanitarne: Ogromny brak lekarzy. Widać przeważnie ppor. sanitarnych jako szefów pułkowych, sanitariuszy brak, a jeżeli są to kompletnie niewyszkoleni. Cała czynność ich polega li tylko na noszeniu rannych. Wogóle widziałem b. mało starania k koło rannego żołnierza. Podaję przykład: 5 wagonów przepelnionych rannymi jechało z Wołoczysk do Tarnopola. Od 18 godziny dn. 21 b.m. do godz. 19 dn. 22 n.m., a więc na przestrzeń około 30 klm. potrzeba było 25 godz. czasu. Transport odbywał się bez lekarza. W Tarnopolu pociąg ten został otoczony wszelkiego, rodzaju ludźmi, a to żołnierzami, kolejarzami, cywilnymi, słychać było tylko jęki, krzyki i wołania. Po drodze zmarł ppor. Mijał z 42 p.p. Doktora, wody, pić i t.d. i tutaj nie znalazł się żaden lekarz któryby wyładowaniem rannych pokierował. Wszyscy na to patrzą, wruszają ramionami i mówią: "A to ci polski porządek." Nic dziwnego, że żołnierz patrząc na to demoralizuje się.

Artylerja i pociągi pancerne. Widziałem na pozycji i w marszu. Robi ogólnie dobre wrażenie. Duch żołnierski doskonały. Pociąg ten zdołał przez szereg dn zatrzymać 5 pociągów pancernych nieprzyjacielskich b. dobrze uzbrojonych i na jdenj i tej samej linii. Posiada jedną wadę mianowicie: że z dział nie może strzelać na boki lecz tylko na wprost. Dnia 21/VII zderzył się pociąg Stef. Batory z poc. towarowym tylko dlatego, że dowódca pociągu pancernego nie zawiadomił st. Tarnopol o swym wyjeździe na linię Tarnopol Borki Wielkie. Dowódcy dworców kolejowych skarżą się że

dziaje się to b.często.

Armia Ukraińska: Według zeznań /Dowódcy 12 dyw. jakoteż d-cy 24 br./ Żołnierz bitny i dyscyplinowany. O jakiegokolwiek zdradzie ich strony nie mają najmniejszych podejrzeń. Inaczej przedstawia się rzecz z ludnością ukraińską. Ludność ta jest przesiąknięta bolszewizmem, szczególnie w okolicach za Zbruczem. W razie zajęcia jakiegokolwiek wsi przez nieprzyjaciela zgłasza się ludność męska natychmiast do wojska nieprzyjacielskiego.

12 dyw. piech.

Naogół całkiem te same spostrzeżenia, co w 12 dyw. p. duch żołnierski i oficerski taki sam, jak w 12 dyw. p. Z powodu większego spokoju na odcinku dyw. widać większe zajęcie się żołnierzem. Obuwie w lepszym stanie, to zn. mniejszy proc. bosych, widać więcej płaszczy i wogóle lepsze wyekwipowanie, co do żywności i chleba te same spostrzeżenia.

Oficerowie robią dobre wrażenie. Stan ilościowy oficerów komp. lepszy aniżeli w 12 dyw. p. /naogół 2 oficerów na komp., a przy najmniej 1 oficer i i podch./

Reasumując ogólne spostrzeżenia jakoteż wnioski:

Przyczyn naszych niepowodzeń wedle ogólnych zapatrywań jest:

a/ Wyciągnięcie starego rocznika z formacji bojowej, które nie było na czasie i nie bardzo konieczne. Żołnierz ten naogół pozostawiałby nawet chętnie w wojsku, żądał jedynie dłuższego urlopu wypoczynkowego.

b/.Przez powyższe zażądanie znikli kompletnie podoficerowie. Pozbawienie oficerów wszelkiej pomocy doprowadziło do ogromnych strat w oficerach, których i tak było naogół mało. To odbija się obecnie bardzo ujemnie na kierownictwie żołnierza prawie "dziecka", który musi, a nie może być wszędzie odpowiednio prowadzony.

Stracony stary oficer nie da się absolutnie uzupełnić nowym napływem. Uzupełnienie to jest za mało, a świeży oficer przeciętnie nieodpowiedni. Oficerowie tacy wykrecają się jak mogą od frontu. Dowództwa żądają jakiegoś środka zaradczego.

d/. Kompletny brak rezerw, przez co kierownictwo wyższych Dowództ

od Dow. pułku wzwyż równa się prawie że 0 podczas walk. Pojedyncze bary, które są wyciągane z I linii do rezerwy, boją się jej więcej aniżeli pierwszej linii, ponieważ narasta ją się na ciągłe marasze i na większe strapace.

c/. Słabe własne siły oraz ogromne obszary przeznaczane do obrony.

Nastrój oficerów i żołnierzy.

Naogół duch u oficerów i szeregowych dość dobry. Jest tylko rprzemęczenie i zdenerwowanie. Oficerowie i żołnierze wierzą i pragną zmiany sytuacji i pójdą naprzód.

a/. Żołnierz młody, 4-tygodniowy rekrut, niewyćwiczony. Rekrut polski jest za młody w latach od 18-19. Jest fizycznie i moralnie odpowiednio nierównięty i bez charakteru. /Przykład: rekruci ci nie dostawczy na czas żywność chodzili po chatach, płacząc i całując chłopów i bab po rękach, prosząc, aby ich nakarmiono, a podczas odwrotu z danej wsi rabowali i plądrowali w tych samych domach./ Polak dopiero od 20 roku życia nadaje się na żołnierza.

Ogólne zapatrywanie, że byłoby lepiej, gdyby pozostawiono w kompaniach stare roczniki aż do czasu 16-tygodniowego wyszkolenia rekruta. Kompanje te chociaż słabe /30-40 ludzi/-lecz składające się z ludzi wyszkolonych lepiej odpowiedziałby swemu zadaniu, aniżeli silne kompanje składające się z zupełnie niewyszkolonego rekruta.

Kompletny brak inteligentnego materiału.

Wniosek:

12 i 13 dyw. p. nie jest w takim stanie rozkładowym jak dywizje na północy, aby je musiano w obecnej chwili wycofać z frontu. Dywizje te potrzebują absolutnie natychmiastowego uzupełnienia. Ochotnik choć mało wyszkolony, lecz wysłany natychmiast na front, mógłby oddać doskonałe usługi w obecnej chwili.

nie formować świeżych jednostek składających się wyłącznie z ochotników, lecz zasilić nimi w I linii front, a w drugiej linii dopiero tworzyć z nich jednostki świeże. I tak do wódca 12 dyw. p. pułk. Januszajtis oświadczył mi, że przyjdzie natychmiast



natychmiast 500 do 1,000 ochotników niewykształconych i nawet bez broni i zasili przeto pojedyncze bataljony materiałem inteligentnym i pełnym zapasem.

Tworzenie jednostek oddziałnych z samego materiału inteligentnego może doprowadzić do kompletnego zagładzenia kwiatu młodzieży akademickiej jakoteż inteligencji.

Częsta zmiana poszczególnych dowódców: Działa ujemnie na to służby. Młodszy rangą oficer ustępuje starszemu bez żadnej przyczyny i tylko ze względu na rangę. Zmiana jest przeważnie ujemna. Nawet dowództwa pułków dostawały się w ręce ludzi nie nadające się na to stanowisko. /Na żądanie mogę podać nazwisko danego oficera/.

Dowódcy dywizji proszą, aby obsady dowództw i brygad odbywały się w porozumieniu z nimi.

Nierówne traktowanie oficerów.

Wielkie rozgoryczenie panuje między oficerami, ponieważ są dzielonymi na różne klasy i grupy i jako tacy różnie traktowani.

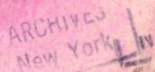
Wszyscy czują się Polakami jednej kategorii i w obecnej chwili, gdzie wszyscy wspólnie i równo walczą za Ojczyznę, proszą, aby też równo byli traktowani.

Działanie na ambicje: ma wielkie znaczenie, dodaje ducha.
a/. Dowody męstwa, jakoteż wogóle rozmaite wyszczególnienia należałoby absolutnie ogłaszać w rozkazach Dow. Pułku wzwyż i odczytywać przy najbliższej sposobności przed frontem.

b/. Statut orderu Virtuti Militari nie nadaje się dla armji milionowej. Kapituła winna by przelać swe prawa na Dowództwa dywizji, przynajmniej dla 4, 5 kl. tego orderu, aby umożliwić jak-najszybsze odznaczenie zasłużonego żołnierza.

c/. Wprowadzić jakąś odznakę waleczności, któraby nie wymagała tak długiej procedury, jak order Virtuti Militari i mogłaby być natychmiast nadawana przez dowództwo dyw. sw. pułku. To dodawałoby żołnierzom często potrzebnego bodźca.

d/. Orientować oficerów i szeregowych o ogólnej sytuacji. Pod tym względem panuje kompletna nieświadomość. Z powodu złego funkcjonowania poczty nie dowiadują się oddziały frontowe o niej nawet ze spóźnionych gazet.



48 62

Organizacja tyłów.

Kompletny brak organizowanych etapów. W okolicach Tarnopola napotykałem licznych żołnierszy bez żadnego zajęcia i celu. Setki ludzi opuszczają codziennie front, udając się podstępem lub wozami do kraju, a nie zauważyłem ani jednego oficera lub jakiegokolwiek żandarma, któryby się zajmował kontrolą. Dopiero we Lwowie na dworcu kolejowym napotyka się na nich. Żołnierz wie o tem i wysiada 1 lub 2 stacje przed Lwowem a dalej udaje się pieszo. Dowódcy dworców nie nadają się kompletnie na swe stanowiska. Są to przeważnie młodzi, mało energiczni i niedoświadczeni oficerowie.

Żandarmerja.

Słychać wszędzie ogólne skargi. Wyżsi dowódcy oświadczają, że jest to zbieranina niedyscyplinowanych żołnierszy, która szerszy tylko popłoch i trudni się rabunkiem zamiast spobiegać temu. Jeden z dowódców brygady oświadczył, że byłby szczęśliwy, gdyby przysdzieloną mu żandarmerję wogóle zabrano, bo ma z niej tylko kłopot, a żadnego pożytku. Należałoby bezwarunkowo wybierać doborowych pilnych a rzetelnych ludzi, a wszystkich nie nadających się natychmiast usunąć.

Poczta polowa. Dla prywatnego użytku żołnierza wogóle tygodniami nie egzystuje. W ostatnich czasach oficerowie i żołnierze nieotrzymywali przez przeszłe 2 miesiące żadnych wiadomości z kraju.

Dotyczące żydów. Tych wogóle nie widać na froncie. W ostatnich dniach zdezercerował oficer żyd szedłwie po kilkudniowym pobycie na froncie /niejaki ppor. Gutman z 33 p.p. /.

Dotyczące przewyżki wojennej. Zauważyć można piękny objaw. Przy odpowiedniej agitacji żołnierze bardzo chętnie oddają swój grosz /tem bardziej, że przeciętni żołnierze na froncie posiadają po 10, 15 tysięcy marek pochodzących bądź to ze sprzedaży cukru ukraińskiego, bądź to z innych środków. Gry hazardowe szerzą się niesłychanie. Podczas jednej nocy przebytej przy jednym z bataljonów frontowych dowiedziałem się

odwu żołnierzach, z których jeden przegrał 16,000, drugi 10,000 marek /stawki poniżej 100 mk. wogóle nie egzystują/. Podają przykład do jakiej sumy dochodzą zbierania na pożyczkę odrodzenia. Por. Czarnocki, dowódca III /5lp.p./ zebrał z jednego baonu 1/2 miliona marek, ppor. Szaper ze Sztabu 24 br.p. - 21 tysięcy marek.

Objawy bolszewizmu u naszych żołnierzy.

Objawów prawdziwego bolszewizmu nie zauważyłem nigdzie. Zapytani o to przezemnie dowódcy dawali zawsze przeczącą odpowiedź. Wprawdzie napotykałem szczególnie w etapach żołnierzy zachowujących się hardo, nieodpowiednio, lekceważąco wobec oficerów, jednak powodem tego jest więcej rozluźnienie dyscypliny, złe wykszolenie, a głównie zachowanie się samych oficerów.

Bolszewicy zasypują nasze linje setkami najrozmaitszych odezw, gazet i t.p. Poszczególni dowódcy oświadczyli, że na razie odezwy te nie mają wielkiego wpływu na żołnierzy, jednak w przyszłości bez żadnego przeciwdziałania z naszej strony mogą ujemnie wpłynąć na naszych żołnierzy, szczególnie w obecnej chwili trudu, niepowodzeń i wobec najnowszej taktyki bolszewickiej.

Obecna taktyka bolszewicka i nasze środki zaradcze.

U bolszewików widać obecnie silną rękę i dobre kierownictwo. Walczą mniej więcej w następujący sposób:

Obsadzają konnymi placówkami I linję, a w tyle w jakichś 30 klm. formują się i uderzają jaknajwiększą siłą w jedno miejsce naszej linji frontowej. W razie jakiegokolwiek akcji z naszej strony konne placówki wycofują się natychmiast i powracają przy najbliższej okazji na swoje miejsce. U nas wzięła się za panterę taktyka Tyraljerek, która w obecnej chwili i z powodu braku oficerów i podoficerów jakoteż rezerw jest nieodpowiedni.

Oddziały frontowe pomalą zastosowują się do taktyki bolszewickiej jednka u wielu oficerów taktyka tyraljerek nie daje się absolutnie wykorzenić. Bolszewicy niechętnie i bardzo rzadko atakują okopanego i odrutowanego nieprzyjaciela.

Zauważyłem, że bataljony dobrze okopane i odrutowane miały

kompletny spokój na swoim odcinku i musiały opuszczać swoje pozycje tylko dlatego, że sąsiad jego gorzej lub wcale nie-okopany został ze swej pozycji wyparty i cofnął się ze swej pozycji daleko. Zauważyłem wielką różnicę pewności siebie między żołnierzem okopanym, a nieokopanym.

Bolszewicy nie biorą obecnie nigdy żywności, gdzie walczą. starają się zdobywać sobie sympatię chłopów tym sposobem. Wszelkie rekwizycje odbywają się tylko w obecności wójta / /sołtysa/ natychmiast po zajęciu jakiegokolwiek wsi zgłaszają się wszyscy zdolni do wojska mężczyźni - do wojska bolszewickiego.

Zasypują nas odezwami, biorą do niewoli kilku żołnierzy, przeważnie rekrutów, obchodzą się z nimi bardzo dobrze, później wypuszczają. Oficerów i starych żołnierzy natychmiast mordują. 0

Ocena bolszewickiego wojska.

Kawalerja dobra, dobrze wyszkolona i nadzwyczaj dzielna. piechota : zła, niewyszkolona, składająca się przeważnie z okolicznych chłopów w cywilnych ubraniach, i tchórzliwa.

Artylerja. dość dobra, nie posiadają jej jednak w dostatecznej ilości. Pociągi pancerne wysmienite, dobrze wyekwipowane i 1 pociąg pancerny posiada przeciętnie 25 kar.m./ . Pociągów pancernych posiadają bardzo wielką ilość, jakoteż auta pancerne. Karabinów maszynowych posiadają bardzo dużo, operują nimi na wozach.

Główną ich bronią jest kawalerja: pociągi pancerne, auta pancerne i k.m. Piechota służy przeważnie do obsadzania danego odcinka po przerwaniu frontu.

Na froncie południowym atakują oni przeważnie 3 razy dziennie, a to: o godz.4-ej, 11 rano i o godz.7-ej wieczorem. W nocy panuje przeważnie spokój.

m.p. DUDZIŃSKI

Kpt. i Szef Sekcji Oddz.V.

M.P.

